Nr. 127. Kraków, Sobota 17 Marca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	13 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass A. Sałomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; i Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 35 h, za każdy następny raz 14 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Abdykacya cara.

Kraków, 17 marca.

(k. s.) Car Mikołaj II. abdykował, Regencyę objął jego młodszy brat Michał Aleksandrowicz. Nowy ten niezwykłej doniosłości fakt, który wstrząsnął wczoraj umysłami całej walczącej i neutralnej Europy, oznacza nowy etap w rozwoju tego przewrotu, który od kilku czy kilkunastu dni dokonuje się w Rosyi i jej stolicy z oszałamiającą szybkością. Nagle rozwarły się przed zdumionym światem nowe perspektywy dziejowe, stanęły przed nim szeregi zupełnie nowych możliwości. Umysły najeżyły się — pytajnikami. Odpowiedzi na nie przyjdą rychło. A szukanie ich za cenę najnaiwniejszych uproszczeń może dać w rezultacie tylko jeszcze większy zamęt pojęć i wyobrażeń.

Abdykacya cara, która nastąpiła w dwa dni po gwałtownem usunięciu reprezentującego go rządu, dowodzi, że fala rewolucyi sięgnęła od razu bardzo wysoko. W sposób pokojowy i cywilizowany dokonała się tam dekapitacya moralna monarchy, który okazał się niezdolnym do dźwigania wkładanych na niego ciężarów. Fakt jednak, że regencyę objął brat cara Michał Aleksandrowicz, świadczy, że rewolucyi pałacowej w ścisłem znaczeniu nie było. Datująca się od Pawła pierwszego ustawa domowa Romanowów nie została naruszona. Objęcie regencyi przez brata abdykującego cara odpowiada ściśle postanowieniom tej ustawy, opierającej się na zasadzie primogenitury w linii męskiej.

Dynastya widocznie albo nie czuła się na siłach, albo nie chciała stawać do walki ze społeczeństwem o swoje prawa. Gdyby bowiem pragnęła podjąć tę walkę, byłaby musiała komuś innemu oddać regenturę. Michał Aleksandrowicz należy do członków rodziny carskiej, którzy się najmniej czemkolwiek złem lub dobrem odznaczyli, o których się najmniej w ostatnich latach mówiło. Jeszcze dopóki był następcą tronu przed urodzeniem Aleksieja, wspominano o nim, łącząc jego imię z rozmaitemi knowaniami carowej matki. Lat temu dwanaście mówiło się w Petersburgu, że carowa matka pracuje nad obaleniem Mikołaja II. jako niezdolnego i pozbawionego potomstwa męskiego i wprowadzeniem na tron Michała Aleksandrowicza. On sam jednak nie czynił nic, coby pozwalało wnosić, że zależy mu na realizacyi tych planów. Natura, zdaje się, apatyczna, trzymał się w cieniu, nie zajmował nigdy żadnego wybitniejszego stanowiska ani w armii, ani gdziekolwiek indziej, jak to czynią inni wielcy książęta.

Kiedy urodzony w roku 1904 Aleksiej Mikołajowicz zdjął z jego pleców „brzemię“ następstwa tronu, Michał Aleksandrowicz pośpieszył usunąć się co rychlej z pierwszego planu życia dworskiego. W kilka zaś lat potem przypomniał się światu sprawą swego bardzo skomplikowanego maryażu. Morganatyczne małżeństwo z jakąś niskiej kondycyi rozwódką — oto wszystko, co uczynił dla nieśmiertelności, poczem osiadł w swych dobrach w głębi Rosyi, nie dając żadnego powodu do zajmowania się swoją osobą.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat, które dla Rosyi były tak bardzo burzliwemi na zewnątrz i wewnątrz, prawie wszyscy członkowie rodziny carskiej odgrywali jakąś rolę. Jedni zajmowali się organizacyą wojska i floty, drudzy poświęcali się nauce i sztuce, inni wreszcie zdobywali sobie ostrogi w śmiałych spekulacyach gruntowych i innych przedsięwzięciach komercyalnych. Tylko Michał Aleksandrowicz trzymał się zdala, nie zdradzając ani ambicyj ani chęci zysków. Dziś on właśnie jest regentem Rosyi. Nie może to oznaczać, aby gwałtowna zmiana na tronie rosyjskim była wstępem do jakiejś nowej nieznanej jeszcze akcyi, którą podejmowałaby dynastya dla obrony swego stanowiska w państwie. Należy raczej przypuszczać, że zarówno abdykacya, jak wybór regenta, dokonały się pod presyą tych samych czynników, które na dwa dni przed tem wtrąciły do więzienia cały gabinet. Komitet dwunastu usunął po prostu cara, zmuszając go do abdykacyi, ale w jego miejsce nie powołał bynajmniej żadnej silnej indywidualności, n. p. byłego generalissimusa Mikołaja Mikołajewicza, lecz właśnie człowieka najsłabszego i najbardziej dla społeczeństwa obojętnego, jakim jest Michał Aleksandrowicz.

Należy zatem wnosić, że **władza**, w obecnej chwili przynajmniej, **znajduje się w ręku owego komitetu dwunastu.** Nie mamy dotąd żadnych danych, kto należy do tego komitetu, poza tem, że składa się on z członków Dumy. Można się tylko domyślać, że obok Rodzianki zasiadają w nim **Milukow** i **Szingarew**, jako najwybitniejsze indywidualności. Byłoby niezmiernie ważną rzeczą wiedzieć, czy należą do komitetu **socyaliści** w rodzaju **Kereńskiego**. Obecność bowiem tego polityka znamionowałaby najlepiej stosunek komitetu do wojny. Kereńskij jest zdecydowanym przeciwnikiem wojny, tak zresztą jak cały proletaryat rosyjski, który w tym przewrocie odegrał rolę siły popędowej.

Co w Rosyi stanie się dalej, trudno odgadnąć. Zależy to bowiem od rozwoju samej rewolucyi. Ta zaś jest produktem tylu i tak różnorodnych sił społecznych i politycznych, zewnętrznych i wewnętrznych, że nawet znając je wszystkie najdokładniej, jeszcze miałoby się niepokonalne trudności w stawianiu jakiejkolwiek poważnej prognozy. Wszystko przemawia za tem, że w rewolucyi sprowadzone zostały do jednego mianownika najrozmaitsze tendencye i interesy. Wydzielanie jednej tylko tendencyi lub interesu z tego skomplikowanego skupienia ich i rozpatrywanie całego przewrotu tylko z punktu widzenia tego jednego czynnika, byłoby najzupełniej fałszywem.

Dlatego n. p. zdanie, że rewolucyę wywołała Anglia, jest najzupełniej fałszywem i do fałszywych wniosków musi prowadzić. Niewątpliwie Anglia **przyczyniła się** do wybuchu rewolucyi. Ale Buchanan nie mógł z pewnością dążyć do takiego przewrotu, który równa się porażeniu rdzenia pacierzowego Rosyi. Koalicya w tej sprawie strzelała, ale — Rosya kule nosiła. Koalicya pragnęła tylko tak ujarzmić cara, aby nie mógł wyzwolić się z pod jej tyranii, i w tym celu pomagała opozycyi. Tymczasem ujarzmienie cara przeistoczyło się pod działaniem innych sił w jego — usunięcie i w tryumf sił społecznych, które tem mniej będą mogły być przez koalicyę czy Anglię utrzymane na smyczy.

Rewolucya ta dokonuje się pod koniec największej i najnieszczęśliwszej wojny, jaką Rosya kiedykolwiek prowadziła. Już ten sam fakt zniewala do wniosku, że rewolucya nie podsyci bynajmniej zapału wojennego. Rewolucya ta bowiem jest przynajmniej w ośmdziesięciu procentach protestem przeciw tej wojnie. Jeżeli więc chodzi o wpływ rewolucyi na wojnę, to wolno przypuszczać, że rewolucya wojnę tę **raczej skróci, niż przedłuży.** Zresztą niezależnie od tendencyi, jaką w sprawie wojny żywioły rewolucyjne mogą objawiać, sam fakt tego ogromnego i z pewnością bynajmniej niezakończonego przewrotu, nie może wzmocnić siły bojowej Rosyi. Jak słychać, oddźwięk wypadków petersburskich na froncie w postaci wzrastającego tam zamętu, krzyżowania się sprzecznych rozkazów i t. d. już daje się zauważyć. A to przecież dopiero początek.

Wreszcie należy to mieć zawsze na uwadze, że podłożem, na którem rewolucya tak szybko i gwałtownie wybujała, jest niezmiernie ostre przesilenie żywnościowe. Jest to w znacznym stopniu rewolucya głodowa. Zarówno więc ci, których rewolucya wyniosła na czoło społeczeństwa, jak i ci, którzy w danym razie zapragną rewolucyę tę stłumić i złamać, muszą przedewszystkiem zaspokoić głód mas. Karabinami maszynowemi nie nakarmi ich nikt. Chleba zaś ani komitet rewolucyjny, ani kontrrewolucyjny z rękawów nie wytrzęsą. Jeżeli chleba niema, to go niema. Głód będzie działał dalej. A głód jest — zaciekłym anarchistą. Kto więc zechce konsolidować wewnętrzne stosunki rosyjskie, musi przedewszystkiem zaspokoić głód mas. Jeżeli zaś warunkiem tego zaspokojenia jest zaniechanie dalszej wojny, to wojna będzie zaniechana, bez względu na to, co w danej chwili może sądzić lub mówić ten czy tamten wpływowy czynnik. Zatem niezależnie od takich czy innych opinij tych, którzy w tej chwili mają w Rosyi władzę, wojna na wschodzie musi pod wpływem rewolucyi wejść w okres końcowy. Nie jest też bez znaczenia, że Milukow, który dotąd był najgorliwszym zwolennikiem wojny „do końca“, w ostatniej swej mowie w Dumie oświadczył wyraźnie, że Rosya nie może być związaną układem londyńskim co do wspólnego zawierania pokoju. A cóż to innego znaczy, jak nie stworzenie swobody Rosyi zawarcia pokoju — odrębnego?

Rewolucya w Rosyi.

Zamordowanie ambasadora angielskiego Buchanana.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

„Acht-Uhr-Blatt“ donosi z Budapesztu: „Az Est“ donosi z Haparandy:

Właśnie nadeszła tu wiadomość, że ambasador angielski w Petersburgu Buchanan został zamordowany.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 marca.

Według doniesienia ze Sztokholmu »Berl. Tageblattu« podróżni, przybyli do Haparandy z Petersburga, opowiadają, że **ambasador angielski Buchanan został zamordowany.**

Zamordowanie Buchanana jest jaskrawym objawem nieobliczalności obecnej rewolucyi rosyjskiej, kryjącej w tej chwili więcej może niespodzianek, niż zrazu zdawać się mogło.

Jak w artykule wstępnym powiedziano, nie podobna twierdzić, że Anglia **wywołała** tę rewolucyę. Ale że ona do niej się **przyczyniła** i że bezpośrednim w tym względzie działaczem był ambasador angielski w Petersburgu, Buchanan, to chyba wątpliwości nie ulega. Rewolucya jednak widocznie nie rozwijała się po tej linii, na jakiej on pragnął ją widzieć i na jakiej zapewne komitet rewolucyjny starał się ją utrzymać, skoro już poprzednio donoszono, że przed ambasadą angielską urządzono wrogie dla niej demonstracye. Mogły te demonstracye mieć także źródło swoje w wiadomościach, że przyczyną głodu w Petersburgu jest wywożenie z Rosyi zboża w olbrzymich ilościach za granicę dla państw koalicyi.

Zrewoltowane tłumy dały widocznie upust swojemu rozgoryczeniu w różnych kierunkach. Podczas gdy jedni mordowali ministrów, inni w rzekomo »uspokojonym« ,jak twierdzą poniżej zamieszczone informacye, — Petersburgu z dachów kamienic strzelali do zwolenników rewolucyi.

Jednym więc z krwawych epizodów kłębujących się rozruchów ulicznych, których uczestnicy nie czerpali natchnienia w komitecie rewolucyjnym, mogło być zamordowanie ambasadora angielskiego.

Czy to było tylko nadprogramowym aktem nie dających się ująć w karby rozruchów ulicznych, — czy też było obmyślaną zemstą kontrrewolucyi, nie podobna w tej chwili wyrokować, dopóki fakta, towarzyszące zamordowaniu ambasadora angielskiego, nie zostaną ustalone.

Gabinet rewolucyjny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 marca.

(Pet. ag. tel.) Komisya wykonawcza Dumy ogłasza następującą listę nowego narodowego gabinetu:

Książę **Lwow**, prezydent związku ziemstw, zamianowany zostaje prezydentem ministrów i ministrem spraw wewnętrznych;

Poseł petersburski **Milukow**, ministrem spraw zagranicznych;

Poseł saratowski **Kerenskij**, ministrem sprawiedliwości;

Wiceprezydent Dumy, **Ukrasow**, ministrem ruchu;

Poseł kostromski, **Konowałow**, ministrem handlu i przemysłu;

Profesor uniwersytetu moskiewskiego, **Manuiłow**, ministrem oświaty.

Członek Rady państwa i były prezydent trzeciej Dumy, jakoteż prezydent zjednoczonych rad zmobilizowanego przemysłu, **Gutczkow**, zostaje zamianowany ministrem wojny i tymczasowym ministrem marynarki;

Poseł petersburski, **Szingarew**, ministrem rolnictwa;

Poseł kijowski, **Tereszczenko**, ministrem skarbu;

Poseł kazański, **Godnew**, kontrolorem państwowym.

Dalsze kręgi rewolucyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 17 marca.

Wczoraj rano nadeszły tu rozmaite z Petersburga z dnia 14 bm. nadane depesze biura Reutera, według których **wielki książę Cyryl oświadczył, że stoi w zupełności do dyspozycyi Rodzianki.**

Aleksiejew odpowiedział, że przyjmuje propozycye Dumy.

Generał Brusiłow oświadczył, że spełni swój obowiązek wobec cara i państwa.

Goremykin został uwięziony.

Pierwszy i drugi pułk kozaków dońskich przyłączyły się do rewolucyi.

W Moskwie.

Według nadeszłych z Moskwy sprawozdań, przyszło tam z okazyi rewolucyi do wielkich manifestacyj radości. **Utworzył się komitet wojskowy, aby przy pomocy wojska przywrócić porządek. Komendant wojskowy i kilka tysięcy żandarmów i urzędników policyjnych zostało uwięzionych. Politycznych więźniów wypuszczono na wolność.**

Peterhof i Oranienburg po stronie rewolucyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

»N. W. Tagblatt« donosi z Rotterdamu: »Daily Chronicle« donosi, że **rewolucyoniści obsadzili także Peterhof i Oranienburg.**

Rewolucya w Finlandyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi ze Sztokholmu:

W całej Finlandyi wybuchło powstanie. We wszystkich miejscowościach potworzyły się komitety, sympatyzujące z rewolucyą petersburską.

Car wobec rewolucyi.

Kopenhaga, 17 marca.

Z granicy rosyjskiej donoszą do dzienników tutejszych:

Z otoczenia cara słychać, że wiadomość o wydarzeniach w Petersburgu wywarła na carze ogromne wrażenie i przygnębienie.

Car, znajdujący się w głównej kwaterze, w pobliżu frontu wołyńskiego, był wprost przerażony, gdy mu doniesiono, że Duma nie zważa na zarządzone jej rozwiązanie i chce objąć władzę.

W. ks. Mikołaj do Rodzianki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 17 marca.

(Biuro Reutera). **Wielki książę Mikołaj telegrafował do Rodzianki,** że w porozumieniu z **szefem sztabu generalnego Aleksiejewem prosił cara, aby wśród obecnych złowrogich okoliczności powziął jedynie możliwą decyzyę celem uratowania Rosyi i doprowadzenia wojny do pomyślnego końca.**

Kontrrewolucya w Rosyi?

Rotterdam, 17 marca.

Jak słychać, **biurokracya rosyjska przygotowuje się do kontrrewolucyi. Na przedmieściach Petersburga, nieobsadzonych dotąd przez rewolucyonistów, odbywają się tajne spotkania i narady.**

Komunikacya kolejowa ze stolicą jest przerwana. Powołani do Petersburga komenderujący generałowie otrzymali zawiadomienie, że **przedostanie się do Petersburga jest chwilowo niemożliwe.**

Przywódcy skrajnej prawicy wedle jednej wersyi uciekli do głównej kwatery i organizują tam kontrrewolucyę, wedle innej wersyi zostali z polecenia komitetu rewolucyjnego aresztowani.

Internowanie rodziny carskiej.

Kopenhaga, 17 marca.

Carowa-wdowa Aleksandra udała się podobno pod opiekę ambasady japońskiej. Wedle innych doniesień, **rewolucyoniści internowali rodzinę carską.**

Carowa pod strażą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 marca.

»Daily Chronicle« donosi z Petersburga, że **carowa znajduje się pod silną strażą.**

Protopopow i Stuermer zamordowani.

Sztokholm, 17 marca.

»Extrabladet« donosi:

Francuski konsul w Haparandzie twierdzi, że **Stuermer i Protopopow zostali zamordowani przez tłum.**

Przyczyną rewolucyi miało być to, że Protopopow dążył do władzy dyktatorskiej.

Wedle »Dagens Nyheter« **Stuermer i Protopopow zostali zlynchowani. Zwłoki obu zamordowanych poćwiartowano.**

Aresztowanie hr. Frederiksa.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

Potwierdza się wiadomość, że **minister dworu carskiego, bar. Frederiks, którego podejrzywano o sympatyzowanie z Niemcami, został aresztowany.**

Z Petersburga uciekła w ostatnich dniach cała zamożna ludność i prawie wszyscy cudzoziemcy, zwłaszcza Anglicy i Amerykanie.

W Petersburgu „spokój“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 marca.

Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Spokój szybko powrócił. Wiele dachów obsadzonych jest przez zwolenników dawnego rządu, którzy **czekają na powrót dawnego rządu i strzelają do wojska i ludności.** Na rozkaz komitetu wykonawczego Dumy żołnierze przeszukali dachy i usunęli wszystkie podejrzane osoby.

Ocena sytuacyi w Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

Dalszy rozwój rewolucyi rosyjskiej przewyższa wszelkie oczekiwania. **Wiadomość o detronizacyi cara, albowiem nie ulega wątpliwości, że car dobrowolnie nie ustąpił,** wywołała sensacyę. **Detronizacya nastąpiła,** jak przypuszczają, **na wyraźne żądanie Anglii i Francyi.** Nikt nie przypuszczał, że wydarzenia w Petersburgu wezmą tak szybki i radykalny obrót.

Prawowity następca tronu, 13-letni syn cara, został pominięty, **a regentem ogłoszono brata cara, w. ks. Michała,** który do niedawna był jeszcze w niełasce u cara i nie miał przystępu do dworu z powodu swego morganatycznego małżeństwa i awanturniczego życia.

Z oświadczeń Bonara Lawa, złożonych w angielskiej Izbie gmin, i z głosów prasy koalicyi wynika, że **rewolucyę, co zresztą nie ulegało wątpliwości, popierała Anglia.** Czy jednak Anglia potrafi nad rewolucyą tą zapanować i czy nie nastąpią nieoczekiwane przez Anglię wypadki, dziś nie wiadomo. Dotąd bowiem niema żadnych innych wiadomości, poza temi, które ogłasza komitet rewolucyjny, mający do dyspozycyi Petersburską Agencyę telegraficzną, a więc niema też z tego powodu bliższych szczegółów detronizacyi cara. **Nie wiadomo też wobec tego, czy w Petersburgu nie wybuchła kontrrewolucya, i czy nie przyjdzie do walki między dwoma carami w Rosyi.**

Jako bardzo znamienny fakt podnieść należy, że **armia wciągnięta została do rewolucyi i bierze w niej żywy udział,** o czem świadczy przyłączenie się załóg wszystkich większych miast Rosyi do rewolucyi, **nie wyjmując najwybitniejszych dygnitarzy wojskowych rosyjskich, jak generałowie Aleksiejew, Brusiłow oraz w. ks. Cyryl.**

Mimo, że komitet rewolucyjny oświadcza się za dalszą wojną, trudno dziś osądzić, czy rewolucya bezpośrednio oddziała na dalszy przebieg wojny, i czy rzeczywiście przerwanie ruchu kolejowego i utrudnianie uzupełniania wojsk na froncie, wskutek znacznego zapotrzebowania wojsk wewnątrz państwa nie będzie stanowiło ważnej przeszkody dla dalszego prowadzenia wojny przez Rosyę. Mimoto jednak ostrzedz należy przed zbytnim optymizmem.

Wojskowy sprawozdawca »Grazer Tagespost« sądzi, że byłoby mylnem z zajść w Rosyi wysnuwać wniosek, jakoby stojące na froncie armie rosyjskie straciły zdolność operowania, albowiem przynajmniej przez kilka tygodni armie te mogą otrzymywać z etapów amunicyę i żywność. Sojusznicy Rosyi: Anglia i Francya prawdopodobnie obstawać będą przy żądaniu przeprowadzenia planowanej ofenzywy na wiosnę, albowiem obawiają się, że w przeciwnym razie nastąpi atak mocarstw centralnych, któryby miałby fatalny skutek dla Rosyi.

Prasa francuska o rewolucyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 17 marca.

Omawiając petersburskie wydarzenia, piszą francuskie dzienniki, że jakkolwiek przesilenie jest poważne, jest jednak pewnem, że na przebieg wojny to nie wpłynie, gdyż naród, reprezentacya ludowa i car są zgodni w tem, aby wojnę doprowadzić aż do zwycięskiego końca.

O język państwowy w Austryi.

Niemieckie dzienniki w Austryi i w państwie niemieckiem żywo omawiają bliskie zaprowadzenie języka niemieckiego państwowego w Austryi. Z radością powitały zwłaszcza, jako zapowiedź tej zmiany, decyzyę najwyższego Trybunału w Wiedniu w sprawie zażalenia czeskich Izb handlowych w Pradze, Budziejowicach i Pilźnie, przeciw ministerstwu handlu, które w lipcu z. r. kazało tym Izbom podania i sprawozdania do państwowych władz centralnych wnosić w języku niemieckim. Decyzya ta wypadła **odmownie** dla Izb czeskich. Podkreślono w niej, że zarządzenie ministerstwa odpowiadało praktycznym potrzebom administracyi państwowej, ponieważ językiem władz centralnych wobec stron jest notorycznie język niemiecki. Państwo jest nietylko uprawnione, ale nawet obowiązane, starać się o wspólny środek do porozumienia się pod względem językowym.

W oczach Niemców jest to pierwsze urzędowe uznanie języka niemieckiego, jako państwowego w Austryi, pierwszy krok do naprawienia fatalnego zaniedbania, jakiego dopuścili się ojcowie w r. 1867. Od ery Taaffego Słowianie korzystając z braku energii kierowników państwa rozpoczęli „krecią robotę“ pod językiem niemieckim, zdobywając dla swoich języków różne prerogatywy za pomocą metody, zwanej w Austryi „via facti“. Dopiero wojna — jak twierdzą Niemcy — wykazała konieczność jednolitego języka państwowego, jako środka porozumienia dla ludów Austryi. Znajdujemy też w dziennikach niemieckich wszędzie argument, że Słowianie sami między sobą nie mogą się obejść bez języka niemieckiego, jako pośredniczącego, co się np. pokazywało na różnych kongresach słowiańskich.

Wyrok Trybunału w powyższej sprawie zapadł z końcem lutego. W parę dni potem sensacyę wywołał artykuł, który się pojawił w praskiej „Union“ pióra członka Izby panów hr. Mensdorfa-Pouilly, niemieckiego Czecha. Artykuł ten jest z tego względu ciekawy, że przebija w nim jeszcze wyraźniej, niż z wyroku Trybunału, chęć odjęcia ostrza bliski mu zaprowa-

dzeniu języka niemieckiego, jako państwowego. Proponuje on więc poprostu — zmianę nazwy. Niech to będzie nie „język państwowy“, gdyż ta nazwa odstrasza Słowian, ale język „wspólny“ czy „porozumiewawczy“ („Deutsche Verkehrssprache“). Hr. Mensdorf-Pouilly pisze między innemi: „Za dalekobyśmy się posunęli gdybyśmy niejako wznieśli kapelusz Gesslera do innych ludów, wypisując żądanie „niemieckiego języka państwowego“ na tarczy. — Gdyby Gessler zatrzymał kapelusz spokojnie na głowie, nikt by mu z tego nie robił zarzutów. — Ale on zatknął go na tyce i żądał dla niego pokłonów, a tego było za wiele. Tak samo ma się rzecz i z językiem niemieckim, jako państwowym“.

Hr. Mensdorf-Pouilly radby także przekonać Słowian, że język niemiecki jest dla nich praktycznie nieodzownym, jest rodzajem esperanta austryackiego, a nawet „nie ogranicza żywotności narodowej ludów Austryi, lecz owszem przyczynia się do jej rozwoju“. Niech więc ten język będzie także spoidłem praktycznem i nadal, ale — niech nie będzie ustawą.

„Reichspost“ omawiając powyższy artykuł, zgadza się na logiczną tendencyę autora, lecz twierdzi, że właśnie nazwa „język porozumiewawczy“ będzie gorszym kapeluszem Gesslera, wyzywającym ludy słowiańskie, ponieważ przez to powiedzielibyśmy, że żaden inny język na to się nie nadaje. Natomiast nazwa „język państwowy“ określa, że państwo, chcąc utrzymać porządek wewnętrzny, chcąc sprężyściej administrować i o ile możności unikać błędów, potrzebuje jednolitego języka państwowego. — Przez podkreślenie tego, jako konieczności państwowej — wywodzą „Reichspost“ i organ związku narodowego niemieckiego „Ostdeutsche Rundschau“ pokażemy, że nie idzie tu bynajmniej o narodową sprawę niemiecką.

„Reichspost“ twierdzi dalej, że nazwa „język państwowy“ znaczy to samo, co rozumie hr. Mensdorf-Pouilly przez „język porozumiewawczy“, bo przecież będzie to także tylko narzędzie i organ, tak jak np. kolej państwowa, administracya państwowa, urzędnik państwowy itd.

Projekty uznania języka niemieckiego w Austryi za państwowy, lub choćby „porozumiewawczy“ spotkały się z ostrą odprawą w słowiańskiej prasie w Austryi. Organa polskiej ludności na Śląsku austryackim, „Gwiazdka Cieszyńska“ i „Dziennik Cieszyński“ obok własnej opinii, rejestrują głosy prasy słowiańskiej.

„Nr Pokoj Śląsky“ — pisze „Gwiazdka Cieszyńska“ — przeciw blisko 70 lat o równouprawnienie, nie możemy być obojętnymi wobec wielkich zmian politycznych i wyrażamy razem z innymi Słowianami austryackimi obawę, że zaprowadzenie niemieckiego języka państwowego mieści dla nas poważne niebezpieczeństwo, tem większe, że ludność polska i czeska na Śląsku małą tylko cząstkę przez narodowości posiada“.

Bardzo zajmujące zestawienie różnych głosów pism słowiańskich w tej sprawie.

Katolicki czeski dziennik „Hlas“ pisze: „Najwyraźniej zastrzegamy się przeciw zaprowadzeniu niemieckiego języka państwowego w jakiejkolwiek formie i w jakichkolwiek rozmiarach, stojąc na stanowisku zagwarantowanego ustawą równouprawnienia wszystkich narodów“.

Ostro zwalcza żądania Niemców praskie „Narodni Listy“ w artykule zatytułowanym: „Niemiecki program“.

„Zaprowadzenie niemieckiego języka państwowego — pisze „N. Listy“ — odrzucają Czesi z całą stanowczością, ponieważ nie jest koniecznością państwową ani administracyjną, jak tego dowodzi cała historya Austryi. Byłby to tylko kapelusz Gesslera celem poniżenia i politycznego zgwałcenia innych narodów, byłoby to dodanie do walki wywyższenie Niemców ponad inne ludy, za prowadzenie dwu klas obywateli i hasło do nowych gwałtownych walk narodowych“.

Praska „Union“, dziennik wydawany po niemiecku w duchu czeskim, pisze o niemieckich żądaniach:

„Niemiecki program jest starym sztyletem, skierowanym w piersi nie niemieckich narodów i stronników ich do rzędu helotów“.

Katolicki lublański dziennik „Slovenec“, stojący zawsze na stanowisku patryotyczno-austryackiem, występuje w imieniu słowiańskiego stronnictwa ludowego przeciw uchwałom niemieckich posłów bardzo energicznie. Uważa on niemiecki język państwowy za obrazę i groźbę przeciw innym narodom.

Słoweński dziennik sprzeciwia się z naciskiem wprowadzeniu niemieckiego programu podczas obecnej wojny, w czasie której należałoby uczucia wielu narodowości nie drażnić. Program niemiecki nie ośmieli Austryi owszem będzie zasiewem przyszłych politycznych rozstrojów.

Wychodząca w Tryeście słoweńska „Edinost“ również protestuje przeciw żądaniom Niemców:

„Naród, którego język stałby się językiem państwowym, rozszerzyłby swoją moc kosztem innych ludów państwa. Niemiecki język państwowy stanowiłby zapewnienie hegemonii w Austryi. Gdyby ustawa przyszła przy pomocy paragrafu 14 do skutku, musiałaby być ostatecznie parlamentowi do zatwierdzenia przedłożona, a tam zaprotestujemy przeciw niej swojemi głosy. Nie wyrzekłby się nikt prawa tego nigdy, a gdyby kto chciał go odebrać, siałby tylko wiatr, a kto wiatr sieje zbiera burzę!“

Chorwacki dziennik „Hrvatska Rjecz“, wychodzący w Zagrzebiu, także występuje przeciw zakusom niemieckim, które budzą obawę i dodaje, że główną winę tego ponosi niejasność programu ministerstwa hr. Clam-Martinica.

Losy wysiedleńców z Galicyi.

»Gazeta Polska« w Moskwie z 27 lutego zamieszcza następujące informacye:

Powrót do Galicyi.

Podczas cofania się Rosyan w r. 1915 zostało z powiatów pogranicznych wielu mieszkańców Galicyi wysiedlonych do centralnych gubernii Rosyi. Szczególnie wielu administracyjnie zesłanych skupiło się w gub. kazańskiej, zwłaszcza w powiecie jadryńskim. Teraz, wskutek zarządzenia władz wojskowych, wygnańcy są odsyłani z powrotem do dawnych miejsc zamieszkania, do powiatów, leżących około 2 mile od linii bojowej. Przy wysyłce Galicyan nie brak też momentów wesołych. Jakiś urzędnik w Jadryniu, nieznający się na geografii, wydał t. zw. »prochodnoje swiditielstwo« do... Kałusza, znajdującego się w niezajętej przez Rosyę części Galicyi.

Banki galicyjskie.

Podczas ewakuacyi Lwowa wraz z wojskami rosyjskiemi wyjechały także przymusowo niektóre banki, jak: Krajowy, Hipoteczny i Przemysłowy. Jako miejsce pobytu wyznaczono im Kijów. Wszelako w jesieni 1915 r., podczas ewakuacyi Kijowa, władze ewakuacyjne kasy bankowe wysłały do Rostowa, ewakuowane zaś dyrekcye i ich urzędnicy pozostali nadal w Kijowie. W roku ubiegłym banki uzyskały nawet prawo przeprowadzania operacyj finansowych.

W zeszłym tygodniu kasy ewakuowanych banków galicyjskich zostały z powrotem przewiezione do Kijowa. Adres Banku krajowego: Kijów, ulica Proziezna 17.

Powrót jeńców cywilnych i zakładników z Rosyi.

Sztokholm, 17 marca.

Wychodząca w Moskwie »Gazeta Polska« donosi w numerze z 26 lutego:

Wymiana jeńców cywilnych pomiędzy Rosyą a Austryą postępuje w dalszym ciągu. Ostatniemi czasy Rosya zgodziła się na **wyjazd do Austryi posła Ernesta Breitera z żoną,** oraz zakładników ks. Cegielskiego i dra Bańkowskiego, Rusinów galicyjskich.

Uzyskał też pozwolenie na powrót p. Edgar Schmell, jednakże z powodu omyłki w imieniu — pertraktacye były prowadzone o Witolda — na razie wyjechać nie będzie mógł aż do wyjaśnienia omyłki...

Wszyscy wymienieni mieszkają w Kijowie.

Kronika.

Kraków, 17 marca.

Uparta zima. Po kilku dniach przedwiosennej odwilży, przy której śniegi i lody na dobre już topnieć zaczęły, wróciła do nas znowu uparta tegoroczna zima. Wczorajszy ranek ściął w lód roztopy śniegowe, okna ozdobił znowu kwiatami mrozu. Wprawdzie przyświecające wspaniale z błękitnego nieba prawie przez dzień cały słońce przywróciło na jakiś czas władzę błota na ulicach krakowskich, nie na długo jednak — gdyż pod wieczór termometr znowu opadł do 6 stopni poniżej zera. Silny wiatr północno-zachodni wzmagał uczucie zimna; barometr stoi wysoko.

Odroczenie zjazdu posłów demokratycznych. Z powodu dalszych obrad komisyjnych w łonie Koła polskiego i przedłużania różnych terminów konferencyjnych w Wiedniu, został zjazd posłów demokratycznych, zwołany do Krakowa na wtorek 20 b. m., odroczony na czwartek 22 b. m.

Posiedzenie komisyi aprowizacyjnej odbyło się wczoraj wieczorem w krakowskim magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta J. K. Federowicza. Sprawozdanie o obecnym stanie aprowizacyi miasta złożył wiceprezydent Federowicz.

Nowe kuchnie miejskie w Krakowie. Jeszcze w bieżącym miesiącu zostanie otwartą siódma obywatelska kuchnia wojenna w Krakowie przy ulicy Karmelickiej obok klasztoru OO. Karmelitów. Roboty około organizacyi i urządzenia tej nowej kuchni są już na ukończeniu.

Równocześnie są w toku przygotowania około otwarcia nowej wielkiej kuchni ludowej dla najuboższych warstw ludności przy ulicy Grzegórzeckiej.

Wystawa prac inwalidów w Krakowie. Obydwie wystawy prac szkoły wojennych inwalidów w Krakowie zwiedziło dotychczas przeszło 1.500 osób. Szczególne zainteresowanie się publiczności wystawą prac inwalidów spowodowało krajową komisyę opieki nad inwalidami wojennymi przedłużyć wystawę do dnia 25 marca b. r.

W niedzielę, to jest w dniach 18 i 25 marca br., wystawy będą otwarte bez przerwy od godziny 9 przed południem do godziny 6 wieczorem, a nadto od godziny 4—5 po południu przygrywać będzie na wystawie w gmachu Muzeum przemysłowego przy ulicy Smoleńsk l. 9 orkiestra inwalidów.

Kuchnie ludowe »Polskiego Związku niewiast katolickich«. Komunikują nam: Cztery kuchnie ludowe »Polskiego Związku niewiast katolickich« wydały w roku 1916 następującą ilość: Przy ulicy Gołębiej: obiadów 59.848, półobiadów 21.564, herbat 63.161, kaw 10.820, chleba kromek 32.939; przy ulicy św. Tomasza: obiadów 112.569, półobiadów 36.101, herbat 137.526, kaw 8.413, chleba kromek 214.629; przy ulicy Bożego Ciała: obiadów 117.815, półobiadów 8.653, herbat 40.389, kaw 7.542, chleba kromek 96.638; przy ulicy św. Krzyża: obiadów 73.090, półobiadów 9.648, herbat 62.887, mleka 3.086, kaw 7.464, chleba kromek 110.346. Razem: obiadów 363.222, półobiadów 9.648, herbat 303.966, mleka 3.086, kaw 34.239, chleba kromek 454.552.

Trzy miejskie ludowe kuchnie, zostające pod zarządem »Polskiego Związku niewiast katolickich«, wydały w roku 1916 roku następującą ilość: Przy ulicy Zwierzynieckiej: obiadów 81.051, półobiadów 14.855, herbat 63.391, chleba kromek 81.943; przy ulicy Grzegórzeckiej: obiadów 66.874, półobiadów 4.981, herbat 53.070, kaw 3.368, chleba kromek 64.653; w Podgórzu: obiadów 32.349, półobiadów 8.591, herbat 20.077, kaw 10.001, chleba kromek 11.659. Razem: obiadów 180.274, półobiadów 28.427, herbat 136.538, kaw 4.369, chleba kromek 158.255.

Wykłady w sali Kopernika uniw. Jagiell. Staraniem komitetu Domu młodzieży polskiej pod protektoratem prez. Ign. Dembowskiego odbywać się będą w poniedziałki i wtorki na cele Domu wykłady wybitnych prelegentów pp.: dra Ign. Chrzanowskiego, J. Bołoz-Antoniewicza, E. Lepszego, M. Żmigrodzkiego i innych. Dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem rozpocznie seryę wykładów pr. dr Ig. Chrzanowski na temat: »Czyny romantyczne Mickiewicza«. — Dnia 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem będzie miał wykład b. docent politechniki lwowskiej p. Edward Lepszy, artysta-malarz, na temat: »Perspektywa w malarstwie i rzeźbie«, z demonstracyami.

W seminaryum filozoficznem (ulica św. Anny 12, parter) odbędzie się dzisiaj posiedzenie naukowe Koła filozoficznego, na którem profesor dr Wł. Heinrich wypowie odczyt pod tytułem: »Psychofizyczny paralelizm«. Początek o godzinie kwadrans na czwartą po południu. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Z teatru miejskiego. Korzystając z gościny znakomitego artysty lwowskiego, Romana Żelazowskiego, wznawia teatr miejski świetny utwór Hermana Sudermana »Szczęście w zakątku«, sztukę, pamiętną tem, że stworzyła w swoim czasie w teatrze epokę realistycznego dramatu. W sztuce tej ukaże Roman Żelazowski jedną ze swoich celniejszych kreacyj: bar. v. Roecknitz'a. Obok gościa doskonałą obsadę tworzą pp.: Bednarzewska, Łuszczkiewicz, Czarnecka, Szymborski i Brzeski. »Szczęście w zakątku« powtórzone będzie jutro wieczorem, we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej »Uriel Acosta« K. Guzkowa, wieczorem nowa operetka J. Gilberta »Królowa kina« z p. Katarzyną Sawicką-Feldmanową w partyi głównej.

Jutro o godzinie 3½ po południu »Grube ryby« M. Bałuckiego, wieczorem po raz drugi patryotyczna sztuka Aurelego Urbańskiego »Pod kolumną Zygmunta«.

Wieczór rozmaitości na dochód Domu rodzinnego sierót i dzieci legionistów rozpocznie się w »Sokole« dzisiaj o godzinie 7 wieczorem. Tramwaje będą czekać na powracającą publiczność.

Akompaniament do śpiewu i tańca objął zamiast profesora Walewskiego, pianista kapelmistrz p. Grünberg.

Drugi koncert Backhausa. Wobec świetnego sukcesu, który Wilhelm Backhaus, pierwszy raz występujący w Krakowie, odniósł na wczorajszym koncercie, »Krakowskie Biuro koncertowe« pozyskało znakomitego artystę na drugi i ostatni w tym sezonie koncert. Backhaus wystąpi w Krakowie w dniu 26 b. m. w powrocie z koncertów w Wiedniu i Budapeszcie. Program drugiego wieczoru obejmuje kompozycye Beethovena i Mendelsohna. Bilety na ten koncert są do nabycia od soboty po południu w księgarni S. A. Krzyżanowskiego.

W kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) wygłosi w sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem profesor G. Feliński wykład o filozofii Krasińskiego.

Wykryty młyn. Jak już donieśliśmy, sierżant policyi krakowskiej, Kazimierz Molewicz, wykrył we środę rano w realności Leiba Lesera przy ulicy św. Józefa l. 3 tajny młyn elektryczny, znajdujący się w podwórzu tej realności w lokalu dawnej fabryki smarów i farb. Mielono tam głównie pszenicę na mąkę razową, którą już to właściciel młyna kupował, już to konsumenci przynosili do mielenia. Młyn ten funkcyonował już od dawna. — Wszystkie zapasy pszenicy i mąki skonfiskowano i odwieziono do magazynów twierdzy krakowskiej. Do własności młyna i zapasów nie przyznał się nikt. Wszyscy lokatorzy w zadziwiająco zgodny sposób zeznawali, że nic nie wiedzieli o istnieniu młyna w kamienicy.

Nałogowy złodziej. Przed sądem krajowym karnym w Krakowie odpowiadał wczoraj 67-letni wyrobnik, Jan Sator, który już 22 razy był karany za kradzież, a co najmniej połowę swego życia przesiedział w więzieniu. Najwyższa jego kara wynosiła dotąd 8 lat, ostatnia zaś tylko 8 miesięcy, którą wymierzył mu trybunał na jego gorące błaganie na klęczkach i na zapewnienie, że się poprawi. — Mimo to, wyszedłszy z więzienia, zaraz ukradł cztery gęsi, kurę i koguta. I znowu podczas wczorajszej rozprawy oskarżony przez cały czas klęczał i prosił ze złożonemi rękami i płaczliwym głosem o litość, zaklinając, że to ostatnia jego kradzież. Trybunał spróbował jeszcze raz i wymierzył mu tylko rok ciężkiego więzienia.

Kradzież drutu telegraficznego. Przed sądem krajowym karnym w Krakowie odpowiadali trzej młodzi chłopcy: Jan i Józef Humenowie i Jan Gajda za kradzież, zaś muzykant z zawodu, a przejściowo pomocnik handlowy, Samuel Krieger, za zachęcenie do kradzieży i współuczestnictwo w niej przez kupno kradzionych rzeczy. Pierwsi trzej oskarżeni byli o to, że w listopadzie ubiegłego roku odcięli ze słupów telegraficznych pod szpitalem epidemicznym w Prądniku Białym drut telegraficzny długości około 200 metrów, który nasamprzód zakopali w ziemię, a później wydobyli i sprzedali za pośrednictwem Samuela Kriegera. Wszyscy trzej chłopcy, którzy na policyi i w śledztwie przyznali się do winy, na rozprawie przeczyli jej i twierdzili, że drut »znaleźli«. Pod krzyżowemi pytaniami jednak przewodniczącego gmatwali się, a w końcu jeden z nich przyznał, że go Samuel Krieger już dawniej zachęcał, aby mu przyniósł do kupna, jeżeli co będzie miał. Trybunał zasądził obu Humenów na karę po dwa miesiące ciężkiego więzienia, Jana Gajdę na trzy miesiące ciężkiego więzienia, a Samuela Kriegera na pięć miesięcy ciężkiego więzienia.

Z kraju.

Wieści z Tarnopola. Wychodząca w Moskwie »Gazeta Polska« z daty 27 lutego donosi z Tarnopola:

»Stosunki w naszem mieście ustaliły się. Otwarcie szkół oddziałało dobrze. Szkoły są licznie uczęszczane. Za dziecko opłacają rodzice po 5 rubli miesięcznie. Wiele jest młodzieży, za którą opłaty składa komitet rodzicielski, posługujący się składkami publicznemi.

Życie w mieście po oddaleniu się linii bojowej podrożało. Ogłoszono ceny maksymalne, między któremi są następujące: szklanka mleka 15 kopiejek, herbata 15 kopiejek, ciastko 10 kop. i t. d. — Na ogół aprowizacya idzie jako tako, bo jest i mleko i mięso, a czasem nawet masło. Wieś zarabia na wszystkiem, bo worek plewy kosztuje 5 rubli, gdy dawniej płacono za niego 20 h, pszenica 25 rubli kopa, owies 30 rubli kopa.

Teatr polski przestał funkcyonować wskutek wewnętrznych nieporozumień i wskutek braku lokalu.

Najważniejsza rzecz, iż obecnie spokojniej, gdyż niema już tak częstych nalotów aeroplanowych, jak dawniej«.

Tarnów, 14 marca. (Z Rady miejskiej. — Z teatru). Dnia 12 b. m., pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Posiedzenie to nie mogło załatwić najważniejszych spraw, ponieważ obecnych było tylko 23 radnych, gdy ustawa wymaga zwiększonego kompletu, to jest 24 radnych. Burmistrz zdał między innemi sprawę z podróży delegacyi na uroczystość dra Rutowskiego w Krakowie i z hołdu złożonego mu od miasta Tarnowa. Na wniosek burmistrza, Rada postanowiła wyrazić podzięki zarówno prezydyum miasta Krakowa, jak i Radzie stołecznego miasta za gościnne dopuszczenie reprezentacyi tarnowskiej do udziału w uroczystości, w sali radzieckiej m. Krakowa. Również zdał sprawę z deputacyi do ks. proboszcza Tyczkowskiego, zamianowanego niedawno obywatelem honorowym, przed jego wyjazdem do Warszawy i odczytał pismo tegoż z podziękowaniem i pożegnaniem.

Dr Tertil złożył następnie obszerne sprawozdanie z przebiegu i stanu rozlicznych spraw miejskich. Inwestycyom miejskim groziło w tych dniach zastanowienie z powodu braku węgla i ropy. Miała przestać działać gazownia, elektrownia, a wraz z nią wodociąg miejski. Usilne zabiegi magistratu i zarządów tych zakładów zdołały zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu, przy najdalej idących oszczędnościach w oddawaniu prądu na przyszłość.

Budżet na rok 1917 jest wypracowany przez magistrat. Konieczne zmiany wynikną w miarę ustalenia niedoboru wodociągów i w miarę przeprowadzenia zabiegów w galic. Kasie Oszczędności, w Banku krajowym i w innych instytucyach o skonwertowanie zaległości na nowe pożyczki, oraz rozłożenie, tak tych pożyczek, jak i reszty pożyczek pierwotnych, na nowe, jak najdłuższe terminy umorzenia. Budżet ten będzie obecnie przedmiotem pracy w komisyi.

Znaczne braki w pokryciu wydatków na gospodarkę miejską, usuwa miasto częściowo zaliczkami rządu na poczet dodatków do podatków w głównej jednak mierze musi się miasto domagać subwencyi, której konieczna wysokość z uwzględnieniem roku 1917 przekracza już półtora mil. koron. Tu opisał burmistrz przebiegi starań, jakie czynił u władz centralnych zarówno w interesie miasta, jak i upoważniony przez prezydyum związku miasta w interesie innych miast kraju. Sprawa utyka na tem że materyał jest obszerny, a w obsadzie referenta zaszła właśnie zmiana, nadto zasadniczo także w tem, że rząd, który się już pogodził z myślą przyznania subwencyi, obecnie usiłuje wytłomaczyć miastom, aby zamiast tej pomocy poszukały dalszego zadłużenia się w nowo utworzonym Zakładzie kredytowym miejskim. Dla tej sprawy zainteresował burmistrz prezydyum Koła polskiego, ze względu na konferencyę, jaka się, co do postulatów kraju miała odbyć 12 b. m. pomiędzy Kołem polskiem a prezydentem gabinetu.

Następnie przedstawił burmistrz wyniki starań magistratu w dziale aprowizacyi, dał obraz cyfrowy obrotu w sklepie miejskim, sprzedającym liczne gatunki środków żywności i podniósł zasługi dyrektora gazowni Wowkonowicza. Prócz tego zajął się magistrat sprawą opału i oprócz węgla, sprzedaje obecnie po niskich cenach drzewo opałowe. Sprawą tą zajmuje się dyrektor wodociągów Ursini.

Z porządku dziennego załatwiono rozdział zapomóg z kilku fundacyj miejskich. Przyznano stróżom szkolnym dodatki drożyźniane wojenne. Zdano sprawę ze szkontrum kasy. Postanowiono zaciągnąć pożyczkę w Zakładzie kredytowym wojennym na odbudowę zniszczonej części realności funduszu podupadłych mieszczan. Przyznano kilku urzędnikom dodatki pięcioletnie. Tanim kuchniom obu wyznań ofiarowano po 500 K, dla sierót po wojskowych obu wyznań po 300 K, weteranom z 1863 roku 100 K. Załatwiono niektóre przyjęcia do gminy. Dokonano wyboru komisyi ogrodowej, której kierownictwo powierzono radcy Gutowskiemu.

Burmistrz dr Tertil otrzymał od Rady 5-tygodniowy urlop na wyjazd dla poratowania zdrowia.

Teatr Nowy p. Baranowskiego zasługuje na uznanie za swą działalność artystyczną. Ostatni okres przyniósł kilka ciekawych sztuk, a głównie »Szaloną dziewczynę« Bataill'a, »Porwanie Sabinek« Schöntana, oraz »Napoleona i Józefinę« Bahra, z utworów polskich »Męża i żonę«, »Śluby panieńskie« Fredry, »Klub kawalerów« Bałuckiego, »Męża z grzeczności« Abrahamowicza. Z tej okazyi gościliśmy powtórnie niezrównanego p. Feldmana, dla którego Tarnów wiele objawia sympatyi za jego pogodny humor w świetnej grze. »Napoleona i Józefinę« grali: p. H. Bilińska i p. Czarnowski z Krakowa. *r.*

Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych złożyli w Tarnowie przed tamtejszą komisyą: Chudziński Jan, Dyla St., Kusiński Jan, Olszowski Wł. (b. dobrze), Pozda Wojciech (b. dobrze), Ryczek St., Drożyńska «. (b. dobrze), Gorzejowska M., Herbutówna Feliksa, Jaroszówna Z. (b. dobrze), Królówna H., Leńkówna M. (b. dobrze), Lichwałowa G., Łabędziówna M., Moskalowa H., Müllerówna J. (b. dobrze), Nowakówna S., Ogonkówna W., Orzechówna E., Patykowa J., Płanecianka M., Sozańska Z., Stecówna M. (b. dobrze), Szczerbińska H., Wojtasiewiczówna M., Czarnecki Kazimierz uzupełnił egzamin z języka niemieckiego. Jedna nauczycielka nie otrzymała patentu.

Zakopane, 16 marca. (Wieczory artystyczne.) W sobotę 3 marca odbył się staraniem komitetu Wzajemnej Pomocy akademików wieczór satyry i humoru wojennego p. Leonarda Bończy. Znakomity artysta święcił niepowszedni sukces za świetny występ, na który złożyły się najlepsze utwory Nowińskiego, Żuka, Lemańskiego, Krumłowskiego i innych.

We czwartek 8-go marca urządził dyr. Teofil Trzciński wieczór artystyczny, na którym wystąpiła doskonała para artystów teatru krakowskiego p. Solska i Noskowski oraz śpiewaczka p. Wieniawa-Długoszowska. Z doborowego programu oklaskiwano każdy punkt z osobna długo i serdecznie.

W drugiej połowie marca odegraną będzie na dochód Domu Zdrowia Bratniej Pomocy komedya w 3 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego p. t.: „Sąsiadka“ ze współudziałem znakomitego artysty i reżysera teatru krakowskiego, p. Maryana Jednowskiego. Przedstawienie budzi wielkie zainteresowanie.

Nowy Sącz, 13 marca. (Zupełny brak opału. — Lichwa i spekulacya mieszkaniowa. — Mizerya aprowizacyjna. — Rewizye.) Od dwóch miesięcy zupełny tu brak opału, względnie węgla. W ciągu stycznia i lutego zaledwie przybyło tego cennego materyału po kilka wagonów na całe miasto, liczące ponad 25.000 mieszkańców. Wśród najsilniejszych mrozów większość mieszkańców przebywała w nieopalonych mieszkaniach. Magistrat i Rada powiatowa wprowadziły w swoich budynkach i biurach opalenie drzewem sprowadzonem z lasów okolicznych. Na szczęście od tygodnia mrozy znacznie zelżały.

Wielu właścicieli kamienic i domów, korzystając z pomyślnej konjunktury przez przybycie do miasta kilku tysięcy uchodźców i zajęcie wszystkich wolnych mieszkań, w lot podwyższało czynsze i to dosyć znacznie. Wytworzył się nawet na tem polu nowy rodzaj spekulantów którzy kupują kamienice bankowe, obciążone długami hipotecznemi poprzednich właścicieli, rozłożonemi na szereg lat, wpłacając przy zakupnie raty zaledwie po kilka tysięcy koron i w ten sposób stają się właścicielami domów. Oczywiście zaraz w dwójnasób potem podwyższają czynsze.

Mizerya aprowizacyjna coraz większa. Pomijając chroniczne dolegliwości mączno-chlebowe, brak mięsa, brak nabiału, brak ziemniaków i innych produktów rolnych. Na targach pustki. Kobiecina z osełeczką masła, lub kilkunastoma jajami należy do rzadkich zjawisk.

Od tygodnia 37 komisyj w mieście i powiecie przeprowadza rewizyę produktów rolnych. Wynik rewizyj najlepiej dowodzi, że powiat nowosądecki z „aktywnego“ stał się „pasywnym“. O ile gdzie odkryje komisya jaki skromny sezam zbożowy w jednym z numerów i zapisuje, jako plus ponad zapotrzebowanie mieszkańców, to następnie w dalszych kilku domostwach okazują się zupełne braki, na których pokrycie nie wystarczy poprzednio odkryty zapas. Taki jest dotychczasowy wynik komisyj i ich rewizyj w całym powiecie. Komisye te składają się z urzędnika desygnowanego przez Starostwo, delegata gminy, przedstawiciela obywatelstwa, względnie mieszkańców, dwóch do trzech żołnierzy z podoficerem i żandarma. Przewodniczy komisyi urzędnik starostwa. Czynności tych komisyj potrwają 3 do 4 tygodni. Koszta tych komisyj będą dość znaczne. (S.)

Ze świata.

Legion ukraiński w Rosyi. Lwowskie »Diło« przynosi interesującą informacyę o »ukraińskim« czyli ruskim legionie w Rosyi. Próby utworzenia słowiańskich legionów w Rosyi — jak wiadomo — wydały bardzo marne rezultaty, a w szczególności akcya celem stworzenia polskiego Legionu skończyła się kompromitacyą. Obecnie — jak donosi »Diło« za »Kijowską Myślą« — podjęto próbę stworzenia legionu ukraińskiego z uchodźców z Galicyi wschodniej, gromadzących się bardzo licznie w Kijowie i w kijowskiej gubernii.

Zgłoszenia ochotników, którzy w ten sposób pragnęliby spełnić »swój narodowy obowiązek«, przyjmuje »Pownowłasnyk Russkaho Narodnaho Sowita Prykarpatskoj Rusi«, p. J. A. Jaworskij.

Ofiara ks. biskupa Godlewskiego na cele humanitarne. Nowo mianowany biskup ks. Michał Godlewski, przed swoim wyjazdem z Petersburga, złożył — jak donosi — »Dziennik Polski« petersburski — sumę 4.500 rubli, którą podzielił w sposób następujący: 1.500 rubli doręczył senatowi Akademii duchownej na stypendyum zagraniczne dla jednego z alumnów Akademii, 1.000 rubli dla Towarzystwa opieki nad zabytkami polskimi w celu ratowania ich od zakłady; 500 rubli na kapitał żelazny »Macierzy Polskiej« w Petersburgu; 500 rubli do rąk profesora St. Ptaszyckiego na Dom polski w Teryokach; 500 rubli do rozporządzenia wspólnego hr. Maryi z hr. Mielżyńskich Komorowskiej i prof. Stan. Ptaszyckiego na ciepło ubrania dla dzieci wygnańców polskich w Teryokach; 500 rubli dla dzieci polskich w ochronie przy 14 linii.

Oprócz tego ks. biskup przeznaczył poważną sumę na instytucye polskie w Kijowie i Żytomierzu. Na te wszystkie cele ks. biskup ofiarował ze swoich zbiorów kilka bardzo cennych zabytków, które nabył do swego zbioru narodowego mecenas sztuki i zabytków przeszłości inżynier p. Stanisław Krosnowski, który dał za te przedmioty sumę znacznie wyższą od ofiarowanej przez postronnych nabywców.

Przeciwko letniemu czasowi. Jak donosi »Neue Freie Presse«, przeciwko zaprowadzeniu letniego czasu oświadczają się stanowczo korporacye rolnicze. Na ostatniem posiedzeniu swojem dolno-austryacka Rada kultury krajowej po długiej dyskusyi stwierdziła, że zaprowadzenie czasu letniego byłoby dla rolników szkodliwem. Praca około roli różni się zasadniczo od pracy w przemyśle i nie może stosować się do czasu, lecz do koniecznej potrzeby. Ani uprawy roli, ani koniecznych robót gospodarczych nie można ujmować w terminy, gdyż rozstrzyga tu przedewszystkiem stan pogody. — Rolnik nie może trzymać się godzin, lecz musi pracować, dopóki starczą siły fizyczne. — Te i inne względy skłoniły Radę kultury krajowej dla Austryi Dolnej do jednogłośnego uchwalenia rezolucyi przeciwko zaprowadzeniu czasu letniego.

Aprowizacya miast i wsi. Dzienniki monachijskie donoszą: Niedawno starszy burmistrz miasta Monachium, dr Borscht, z polecenia Rady gminnej wniósł do ministerstwa spraw wewnętrznych protest przeciwko rozporządzeniu, mocą którego zaprowadzona została kontrola nad zapasami żywności, sprowadzanymi koleją ze wsi do miast. Do protestu dołączone zostało orzeczenie trzech wybitnych lekarzy monachijskich w sprawie żywienia się ludności po wielkich i mniejszych miastach, tudzież po wsiach. Otóż przy wadze 70 kilogramów stwierdzono w 200 wypadkach, co następuje: U mężczyzn poniżej lat 50 w Berlinie i Monachium stwierdzono ubytek w wadze, wynoszący 9.3 proc.; u mężczyzn powyżej 50 lat ubytek, wynoszący 6.7 proc., u kobiet powyżej 50 lat 10 proc. ubytku.

W średnich i mniejszych miastach mężczyźni poniżej lat 50 stracili 4.7 proc. wagi, mężczyźni powyżej 50 lat 6.5 proc. U kobiet poniżej 50 lat ubytek wagi wynosił 2.5 proc., u kobiet powyżej 50 lat 0.15 procent.

Po wsiach mężczyźni zaś poniżej 50 lat stracili 1.1 proc. wagi, mężczyźni powyżej 50 lat wykazali przybytek, dochodzący do 2.4 procent. Kobiety poniżej 50 lat zyskały 2.8 procent na wadze, kobiety powyżej 50 lat straciły 2 procent wagi.

Cyfry te dowodzą, jak różnymi są stosunki żywienia się w miastach wielkich, w miastach mniejszych i wsiach. Mieszkańcy większych miast zwłaszcza stracili stosunkowo znaczny procent wagi ciała.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 17 b. m. (wznowienie): »Szczęście w zakątku« Hermana Sudermana; występ Romana Żelazowskiego.

W niedzielę, dnia 18 b. m., po południu: »Lekkomyślna siostra«; wieczorem: »Szczęście w zakątku«: występ Romana Żelazowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 3 po południu: »Uriel Acosta«; wieczorem: »Królowa kina«.

W niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Grube ryby« Michała Bałuckiego; wieczorem: »Pod kolumną Zygmunta« A. Urbańskiego.

Rewolucya w Rosyi.

Dalsze wrzenie rewolucyjne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 marca.

Korespondent sztokholmski »Lokal-Anzeigera« donosi, że rosyjski komitet rewolucyjny nie opanował sytuacyi. Stanowisko wojska jest zupełnie niepewne. Środki żywności będą niebawem wyczerpane. Sądzą, że w miejsce komitetu w najbliższych dniach przyjdzie rząd rewolucyjny, opierający się na radykalnych i socyalistycznych żywiołach. Niepokoje przyjmują charakter co raz to bardziej przeciwny wojnie.

W Moskwie walki.

Kopenhaga, 17 marca.

Według telegramu z Haparandy, w Moskwie trwają dalej krwawe walki. Komendant moskiewskiego okręgu wojskowego, Mrozowskij, odmówił poddania się nowemu rządowi i wzbraniała się wy[illegible] z swych rąk władzy.

wątpliwości, popierała Anglia. Czy jednak An-

Komitet wykonawczy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 17 marca.

Komitet wykonawczy, ustanowiony przez Dumę, składa się z następujących osób:

Prezydenta Dumy Rodzianko, przewódcy soc. dem. frakcyi Dumy Czcheidze, przewódcy partyi robotniczej Kerenskiego, przewódcy kadetów Milukowa, październikowca pułkownika Engelhardta, wiceprezydenta kadeta Konowałowa, oficera kozaków Karałowa, pierwszego sekretarza Dumy Dymitriukowa, drugiego sekretarza Dumy Rszewskiego, przewódcy październikowców Szydłowskiego, kadeta Nektessałowa, przewódcy umiarkowanych październikowców księcia Lwowa, przewódcy lewicy nacyonalistycznej Szuligina.

Z pierwszych dni rewolucyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 17 marca.

„Telegraaf" reprodukuje wyczerpujące doniesienie „Timesa" z dnia 13 b. m. o rewolucyi w Rosyi. Według tych doniesień, w niedzielę przyszło do nowych walk ulicznych, które przybrały o wiele większe rozmiary, aniżeli rozruchy piątkowe. Pogoda wywabiła ludność z domów, a daremne próby opróżnienia ulic, jak się zdaje, doprowadziły do pierwszych rozkazów strzelania do tłumów. Bunt wojska gwardyi rozpoczął się z chwilą, gdy jeden student wyrwał komendantowi wojska szablę i zadał mu nią poważną ranę.

Komisya Dumy zebrała się dla narad nad kwestyami żywnościowemi. Wszyscy członkowie, którzy zdołali dotrzeć do pałacu taurydzkiego, byli tam obecni. Obiegały pogłoski, że Protopopow ustąpił i że należy oczekiwać potwierdzenia tego ustąpienia w dniu przybycia cara.

W poniedziałek rano rozeszła się wiadomość, że Duma ma być odroczoną na dwa miesiące. Trzy pułki gwardyi i rozmaite pułki liniowe przyłączyły się do posłów. Zrewoltowane wojsko obsadziło arsenał. Rozdzielono między lud karabiny maszynowe, karabiny i amunicyę. Potem przewódcy Dumy odbyli konferencyę z delegatami wojska zrewoltowanego, którego liczbę oceniają na 30.000. Postanowiono utworzyć komitet z 12 członków postępowego bloku i socyalistów. Zadaniem komitetu miało być głównie utrzymanie styczności między ludem i wojskiem. Rodzianko telegrafował do cara, że ogólnie domagają się utworzenia nowego rządu i żądanie to musi być natychmiast spełnione, a odpowiedzialność za dalszą zwłokę spada na panującego. Odpis telegramu wysłano do komenderujących generałów na froncie. Powstańczy żołnierze obsadzili budynek sądowy, oraz splądrowali ministerstwo spraw wewnętrznych i biura komendanta miasta. Rano zajęto więzienia i wypuszczono na wolność wszystkich więźniów. Reakcyjny prezydent pierwszej Izby na rozkaz komitetu został uwięziony, ponieważ nie chciał zwołać pierwszej Izby. Według ostatnich doniesień, członkowie socyalistyczni odłączyli się od komitetu, ponieważ im wydawały się żądania komitetu zbyt umiarkowanemi.

Rada ministrów postanowiła się zebrać w niedzielę i podała to do wiadomości cara. Car miał odpowiedzieć, że zamianuje szefa sztabu generalnego Aleksiejewa dyktatorem.

Jak słychać, ruch kolejowy został wstrzymany, aby uniemożliwić przybycie nowych wojsk. Wypuszczeni z więzienia więźniowie podpalili budynek sądowy, lecz ogień ugaszono.

Kiedy komitet Dumy na pierwszą pilną depeszę nie otrzymał żadnej odpowiedzi od cara, upoważnił komitet Rodziankę, by w drodze telegraficznej przesłał ostatnie upomnienie. Także i ta depesza pozostała bez odpowiedzi. Na to Duma po długiej dyskusyi, w której przewódcy socyalistów oświadczyli swą zupełną solidarność i cofnęli swe wystąpienie, uchwalono utworzyć prowizoryczny rząd. Wezwano Rodziankę, aby wziął udział w posiedzeniu Rady ministrów. Rodzianko pod eskortą żołnierzy Dumy udał się samochodem pancernym do pałacu Maryi i znalazł tam zebranych wszystkich ministrów, poczem podał im do wiadomości, że Duma zgodnie z ludem uchwaliła utworzyć rząd prowizoryczny, ponieważ nie widzi innej drogi, by przywrócić porządek w stolicy, ustrzedz kraj przed anarchią i dać Rosyi możność przetrwania aż do zwycięstwa.

Większość ministrów, jak się zdaje, była gotową poddać się i zadowolnić się nominacyą wielkiego księcia Michała regentem, minister wojny generał Belajew oświadczył jednakże, że nie może złamać przysięgi żołnierskiej i dalej prowadzić będzie walkę, aż otrzyma odmienny rozkaz od cara.

Po powrocie Rodzianki do pałacu taurydzkiego komitet Dumy jednomyślnie postanowił utworzyć rząd prowizoryczny i polecił uwięzić byłych ministrów.

W międzyczasie przeszło 100 oficerów ofiarowało Dumie swe usługi, między tymi poseł pułkownik Engelhardt z gwardyi, którego zamianowano komendantem Petersburga. Potem zjawiła się deputacya oficerów pułku preobrażeńskiego i ofiarowała Dumie poparcie całej gwardyi preobrażeńskiej. Tem samem wszystkie korpusy gwardyi i bataliony rezerwy przyłączyły się do Dumy.

W niedzielę wieczór Protopopow udał się do Dumy, by się poddać.

Generał Knoring, który nie chciał usłuchać wezwania Dumy i w mieszkaniu swem bronił się rewolwerem, został zastrzelony, a zwłoki jego rzucono do rzeki.

„Times" donosi pod datą 14 b. m.:

O godzinie 3 ministerstwo marynarki się poddało. Prefekt Petersburga i wszyscy jego urzędnicy zjawili się na swych stanowiskach. Prefekt, prezydent pierwszej Izby, arcybiskup Pitirin i Stuermer zostali uwięzieni w budynku Dumy. Cały garnizon petersburski przeszedł na stronę rządu prowizorycznego. Ambasadorów angielskiego i francuskiego, gdy rano, jak zwykle, udali się w odwiedziny do ministerstwa spraw zagranicznych, publiczność przyjęła głośnymi okrzykami powitania koło pałacu zimowego. Pożary ugaszono. Ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny znajdują się pod kontrolą rządu prowizorycznego.

„Times" donosi pod datą 15 b. m.: Mieszkanie hr. Frederiksa splądrowano. Podeszłą wiekiem małżonkę hr. Frederiksa wyniesiono nieprzytomną ze stojącego w płomieniach domu, a córkę pijany tłum zniesławił.

Telegram do cara.

22 członków Rady państwa, między tymi Guczkow i Trubeckoj wystosowali wczoraj do cara telegram, przedstawiający okoliczności, które popchnęły naród do ostatecznej rozpaczy i spowodowały atak na rząd. Zatrzymanie dawnego rządu oznaczałoby zupełny przewrót ustaw i praw, jakoteż klęskę i koniec dynastyi, oznaczałoby zupełne zerwanie z przeszłością. Tylko natychmiastowe zwołanie parlamentu i zamianowanie ministrów, posiadających zaufanie narodu, rządzących w porozumieniu z Dumą, może przynieść ratunek.

Nowe szczegóły.

Petersburg, 17 marca.

(Biuro Reutera). W nocy na poniedziałek odbyło się tajne posiedzenie Dumy. Rano w poniedziałek rozmaite pułki gwardyi oświadczyły, że zamierzają stanąć po stronie ludu. Kilku oficerów zabito. Inne pułki przyłączyły się również do ruchu. Zajęto główną kwaterę artyleryi; komendanta zabito. Zajęto też twierdzę pietropawłowską i otwarto więzienie. Cytadela jest obecnie główną kwaterą sił zbrojnych rewolucyonistów.

Kiedy członkowie Dumy w poniedziałek zebrali się na posiedzenie, znaleźli reskrypt cara, w myśl którego posiedzenia Dumy zostają odroczone aż do terminu nie późniejszego, jak w połowie kwietnia. Przewódcy parlamentu postanowili jednakże, by Duma się nie rozeszła. Prezydent Rodzianko zatelegrafował do cara, że położenie jest poważne, w stolicy panuje anarchia; rząd jest sparaliżowany, przywóz środków żywności i materyału opałowego jest zupełnie zdezorganizowany. Niezadowolenie wzrasta. Na ulicach wojska strzelają do siebie. Jest koniecznem, by natychmiast ktoś, posiadający zaufanie kraju, otrzymał misyę utworzenia nowego gabinetu. Rodzianko przesłał równocześnie tę depeszę szefowi sztabu gen. Aleksiejewowi i naczelnym komendom na froncie i wezwał ich, by użyli swego wpływu u cara dla poparcia apelu Dumy.

Około godziny 1 po południu zjawiła się deputacya zrewoltowanego wojska w gmachu Dumy, by usłyszeć, jakie stanowisko zajmuje Duma. Prezydent Rodzianko zakomunikował deputacyi uchwałę przewódców stronnictw, oświadczającą się za zmianą rządu i podkreślił, że spokój i porządek muszą być utrzymane. Duma wybrała komitet z 12 członków dla utrzymania porządku. Posłowie skrajnej prawicy nie wzięli udziału w posiedzeniu. O godzinie 2 zjawiły się przed budynkiem Dumy nowe wojska, witane żywymi okrzykami. Rewolucyoniści zluzowali straż wojskową przed Dumą. Oficer straży został na ulicy zraniony. O godz. ½6 uwięziono prezydenta pierwszej Izby i dokonano rewizyi w mieszkaniach wielu ministrów. Prezydent ministrów ks. Golicyn telefonował, że ustępuje.

W tym czasie rewolucyoniści opanowali znienawidzone więzienie Kresty i wypuścili na wolność wszystkich więźniów politycznych. — Uwolniono też wszystkie kobiety, znajdujące się we więzieniu śledczem. Główne biura tajnej policyi zniszczono a całe archiwum, odnoszące się do osób politycznych i politycznych organizacyj spalono.

Wieczorem wszystkie wojska petersburskie, zarówno lądowe jak i żołnierze marynarki oświadczyły się po stronie ludu. Wojsko z Kronsztadu przybyło do Petersburga, by się przyłączyć do ruchu; towarzyszyło im wielu oficerów.

Obecnie na ulicach panuje bezpieczeństwo. Kilka biur policyi spalono lub zniszczono z zemsty na policyi, która z dachów domów ostrzeliwała lud z karabinów maszynowych i obrzucała granatami ręcznymi. Według obliczenia, około sto osób cywilnych zostało poranionych. Zorganizowano wojskową policyę.

Kopenhaga, 17 marca.

O rosyjskiej rewolucyi i jej rozwoju dowiaduje się korespondent »Politiken« z Haparandy szereg szczegółów:

Rewolucya rozpoczęła się w czwartek manifestacyami ulicznemi, które władze usiłowały stłumić. W piątek i sobotę przyszło do poważnych starć między żandarmami a tłumem ludzi. Wkroczyły także wojska i strzelały do ludu. Wielka ilość osób została zabitą lub poranioną.

W niedzielę wielka część wojska przeszła na stronę rewolucyonistów, poczem wybuchła formalna walka między wojskami rządowemi a zrewoltowanemi. Ostatnie otrzymały posiłki ze strony osób cywilnych, uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Wojska rządowe usadowiły się w środku miasta, opanowały wszystkie główne ulice i strzelały do tłumu z karabinów maszynowych i karabinów. Rewolucyoniści natomiast opanowali drugi brzeg Newy a stamtąd przez mosty na Newie, mimo silnego ostrzeliwania, posunęli się naprzód. Po obu stronach były liczne straty.

Jeszcze w poniedziałek, już po ogłoszeniu odezwy Dumy, walki uliczne trwały dalej. Dopiero we wtorek ustały, ponieważ dalszych dziesięć pułków, tworzących większość garnizonu, przeszło na stronę rewolucyonistów. Rewolucyoniści mają główną kwaterę na dworcu finlandzkim i stamtąd opanowują połączenia z zagranicą, przez Finlandyę. Od poniedziałku nie odjechał stamtąd żaden pociąg z wyjątkiem jednego, wiozącego inwalidów, który wczoraj przybył do Torneo. Żandarmom, eskortującym pociąg, przed wyjazdem z Petersburga rewolucyoniści odebrali broń. Żandarmi czynili wrażenie ubolewania godne. Powiedzieli oni, że rewolucyoniści wypuścili na wolność więźniów z więzienia Kersty.

Podróżni, którzy wczoraj przybyli do Haparandy, nie przyjechali z Rosyi, lecz z Finlandyi, która z Rosyą nie ma już połączenia.

Jeden z świadków naocznych donosi, że w niedzielę stoczono najkrwawsze walki. Wojska rządowe stanęły w liniach. Z ulic ostrzeliwano sobór kazański.

Także w poniedziałek wszystkie ulice i brzeg zapełniały wzburzone masy ludu. Samochody wojskowe, w których znajdowało się wojsko i robotnicy obok siebie, przejeżdżały ulicami. W kilku samochodach znajdowali się członkowie Dumy, którzy do tłumów przemawiali i odczytywali odezwę komitetu wykonawczego. — Wszystkie ulice aż do przedmieść zapełnione były zbrojnemi masami ludu, który posuwał się wśród śpiewów. Nawet kobiety i dzieci uzbrojone były w tych dniach w rewolwery.

Pobyt carskiej rodziny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 17 marca.

Tutejsza agencya prasowa donosi, że car znajduje się w głównej kwaterze. — Carowa i carewicz przebywają w Carskiem Siole.

Aresztowanie Suchomlinowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 17 marca.

Biuro Reutera donosi z Petersburga, że nowy minister sprawiedliwości postanowił wydać ogólne amnestye dla przestępców politycznych. Pomocnik ministra spraw wewnętrznych Kurlow i były minister wojny Suchomlinow zostali uwięzieni.

Rodzianko wygłosił osobiście przemowę do wojska, które przemaszerowało przed gmachem Dumy, i podkreślił jedność narodu i armii, które mogą zapewnić siłę Rosyi i ostateczne zwycięstwo.

Kiedy żołnierze, trzymający przed Dumą straż, usłyszeli o przybyciu uwięzionego Suchomlinowa, domagali się burzliwie, by go wydano, ponieważ pragną się na nim pomścić. Posłowie mieli ciężkie zadanie, by uspokoić żołnierzy. Żołnierze obstawali przy tem, aby zerwano Suchomlinowi epolety z munduru. W końcu musiał Suchomlinow na to przystać.

Także straż pałacowa w Carskiem Siole poddała się przedstawicielom nowego rządu i powitała ich entuzyastycznie.

Buchanan aranżerem rewolucyi.

(Telefonem).

Budapeszt, 17 marca.

»Az Est« donosi z Berlina:

Z głosów prasy koalicyjnej wynika, że ambasador angielski w Petersburgu, Buchanan, był głównym aranżerem rewolucyi. On też kazał rozszerzać pisma ulotne, oświadczające, że minister Protopopow prowadzi z Niemcami tajne rokowania o upokarzający dla Rosyi pokój.

Co się tyczy sytuacyi wojennej, sądzą tu, że z powodu rewolucyi sytuacya nie zmieni się, ponieważ obecny rząd rosyjski, tak samo jak rząd poprzedni carski, nie myśli o pokoju.

Za i przeciw Anglii.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

O przyczynach rewolucyi w Rosyi donosi »W. Allg. Ztg.« za »Berl. Ztg. am Mittag« ze Sztokholmu:

Za właściwy początek rewolucyi uważać należy noc z poniedziałku na wtorek. O godz. 1 po poł. w poniedziałek gmach poczty, urzędy telegraficzne i dworce kolejowe zostały obsadzone, a mieszkania ministrów osaczone. Przed budynkiem ministerstwa spraw wewnętrznych zgromadziły się tysiączne tłumy; urzędników, śpieszących do ministerstwa, nie wpuszczono.

O godz. 5 po poł. zebrały się ogromne tłumy ludności przed ambasadą angielską, gdzie wznoszono okrzyki na cześć ambasadora Buchanana i śpiewano hymn angielski królewski.

Nagle pojawili się studenci i robotnicy, którzy rzucili się na tłumy, demonstrujące na cześć ambasadora angielskiego. Przyszło do starcia, w którem wiele osób zraniono.

W dalszym ciągu przyszło do poważnych walk zwłaszcza na Newskim Prospekcie, gdzie poustawiano barykady.

Wielkiem ułatwieniem dla rewolucyonistów była ucieczka komendanta miasta generała Kabałowa do głównej kwatery, wobec czego załoga petersburska pozostała bez kierownictwa.

Opinie w Anglii.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Hagi:

Rewolucyę rosyjską uważają w Londynie za najważniejszy wypadek obecnego stulecia.

»Daily Express« oświadcza: Ci, którzy chcieli Rosyę sprzedać Niemcom, zostali wypędzeni. Ruch obecny jest dobrym znakiem dla przyszłości Rosyi. Bankructwo nieprzyjaciół Rosyi jest radosnym faktem.

»Daily News« piszą: Fakt, że car z własnej woli zrzekł się władzy, zapobiegł katastrofie. Rewolucya była wielką próbą siły dla koalicyi i zakończyła się klęską niemiecką. Świat ujrzał nowe siły, gotowe do walki o wolność i postęp.

»Daily Telegraph« oświadcza: Rewolucya okazała, że cała Rosya stoi po stronie koalicyi.

Panika na giełdzie londyńskiej.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

»N. W. Tagblatt« donosi z Hagi:

Rewolucya rosyjska wywołała na giełdzie londyńskiej panikę, przekraczającą wszelkie granice.

Wszystkie państwowe papiery rosyjskie oraz papiery kolejowe rosyjskie zostały z dniem 14 bm. skreślone z listy giełdowej, aż do chwili, w której nowy rząd petersburski oświadczy, iż przejmuje wszystkie zobowiązania dawnego rządu rosyjskiego.

Głosy ze Szwecyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

»N. W. Tagblatt« donosi ze Sztokholmu:

W tutejszych kołach rosyjskich wątpią, czy obecny rząd rosyjski zachowa władzę, która prawdopodobnie przejdzie na w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Fakt, że rewolucyoniści bezpośrednio zdetronizowali, przemawia za dalszem prowadzeniem wojny, chociaż masy ludowe są przeciw niej.

O wyodrębnienie Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała wczoraj w dalszym ciągu wobec przedstawicieli Wydziału krajowego nad elaboratem w sprawie wyodrębnienia Galicyi. Głównym przedmiotem dyskusyi jest dalej sprawa przyszłej ordynacyi wyborczej do Sejmu galicyjskiego.

Zakaz importu do Austro-Węgier i obszaru okupacyjnego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 marca.

»Dziennik ustaw państw.« ogłasza rozporządzenie ministeryalne, zabraniające importu wszystkich towarów przez granicę obszaru cłowego obu państw monarchii i przywozu do obszarów zarządu wojskowego austro-węgierskiego. Import dozwolony jest tylko za specyalnem pozwoleniem. Zarządzenie to ma na celu dalsze ograniczenie wypłat za granicę.

Kanclerz Niemiec w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 marca.

Kanclerz Rzeszy, Bethmann-Hollweg, przybył tu wczoraj rano celem pojawienia się u cesarza i oddania wizyt ministrowi spraw zagranicznych hr. Czerninowi i prezydentowi ministrów hr. Clam-Martinicowi.

Wiedeń, 17 marca.

Kanclerz Rzeszy, Bethmann-Hollweg, przed południem udał się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie konferował czas dłuższy z ministrem spraw zagr. hr. Czerninem. W południe wydał hr. Czernin na cześć kanclerza śniadanie, w którem wzięły udział 22 osoby. Wieczorem kanclerz Rzeszy był zaproszony do prezydenta ministrów hr. Clam Martinica.

Węgierski prezydent ministrów hr. Tisza dzisiaj przybywa do Wiednia, celem wzięcia udziału w konferencyach z niemieckim kanclerzem Rzeszy.

W przeddzień ważnych wypadków we Włoszech.

(Telefonem).

Wiedeń, 17 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Lugano:

»Secolo« donosi, że stronnictwo Giolittiego przygotowuje się do wielkiej walki opozycyjnej. Oczekiwać należy, że w kwietniu z powodu zupełnego braku środków żywności rozegrają się wypadki dziejowego znaczenia.

Rezultaty walki podwodnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 marca.

W miesiącu lutym, wskutek wojennych kroków mocarstw centralnych, nieprzyjaciele stracili ogółem 368 okrętów handlowych o pojemności 781.500 ton rej. brutto.

Zbrojenie okrętów amerykańskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 17 marca.

Depesza iskrowa Biura Wolffa z dnia 15-go marca:

»Associated Press« donosi, że departament stanu przesłał obcym rządom zawiadomienie, że Stany Zjednoczone umieszczają na wszystkich okrętach handlowych, które mają jechać przez obszar zamknięty, uzbrojone straże dla ochrony okrętów i życia znajdujących się na pokładzie osób.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Chin z Niemcami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 17 marca.

Agencya Havasa donosi z Pekinu:

Minister spraw zagranicznych zawiadomił posłów ententy, że rząd doręczył niemieckiemu ambasadorowi i personalowi ambasady, jak i konsulom niemieckim paszporty.

Konfiskata okrętów niemieckich w Chinach.

Wiedeń, 17 marca.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina:

Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych otrzymało wiadomość, że Chiny skonfiskowały niemieckie okręty handlowe, stojące na kotwicy w Szanghaju. Ogółem skonfiskowano 13 okrętów o pojemności 35.000 ton.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 16 marca 1917:

Wschodni teren wojny.

Niema nic do doniesienia.

Włoski teren wojny.

Wczoraj wieczorem znajdował się obszar Kostanjevicy w silnym ogniu działowym. Atak Włochów, jaki potem nastąpił, został przed tą miejscowością odparty.

W odcinku Krasu panowała żywa czynność lotnicza.

Na froncie tyrolskim ostrzeliwały dalekonośne nieprzyjacielskie działa Arco i Villa Lagarina.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nad jeziorami Ochrida i Prespa walka działowa i poszczególne nieprzyjacielskie ataki, które unicestwiono.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 marca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 16 bm.:

Zachodni teren wojny.

Niema żadnych większych działań wojennych. W obszarze Ancre, z obu stron Somme i między Avre i Oise, potyczki na przedpolach, przyczem wzięliśmy jeńców. Także koło Arras, w Argonach, na wschodnim brzegu Mozy, koło folwarku Chambrettes, w lesie Apremont, jakoteż na północ od kanału Ren-Marna, powiodło się naszym wojskom atakowym zabrać z nieprzyjacielskich rowów 4 oficerów, przeszło 50 żołnierzy i kilka karabinów maszynowych.

Wschodni teren wojny.

Przy na nowo chwytającym mroźnem powietrzu niema nic o znaczeniu.

Front macedoński: Wielkie francuskie siły atakowały w ciągu dnia ponownie nasze stanowiska na północny zachód i na północ od Monastyru.

Na zachód od Nizopola, nieprzyjaciel na drobnej szerokości wdarł się do najprzedniejszego rowu, zresztą ataki, otwarte gwałtownemi falami ognia, rozbiły się o wyborną postawę załóg rowów, oraz w skutecznym ogniu obronnym artyleryi. Między jeziorami Ochrida i Prespa uderzenia Francuzów, następujące po silnym ogniu, zostały również odrzucone.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Lampy Wotan

napełnione gazem typ „G“ 25-100 watów.

Nowe lampy wotanowe typu „G“ odznaczają się wielką wydatnością światła, korzystnem jego rozprowadzeniem i pięknem, białem światłem.

Należy żądać wyraźnie lamp wotanowych „G“ i stanowczo nie przyjmować lamp zalecanych, jako „równowartościowe“.

2213

Powrót Taty

ulotne pismo satyryczne z licznemi rysunkami pod redakcyą St. Dzikowskiego.

Cena egzemplarza K 2·20.

Do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.
2473 1 3

Skradziono

dnia 7 b. m., z mieszkania, przy ul. Starowiślnej 27, suknię śląską, wiśniową, na osobę średniego wzrostu. Ostrzega się przed jej nabyciem lub przyjęciem w zastaw.
2484

Aspirantka farmacyi

w trzecim roku praktyki, poszukuje natychmiast posady. Wiadomość: A. Tobiasowa, Tarnów, ulica Zdrojowa 5. 2436 1 2

Małżeństwo bezdzietne

poszukuje w śródmieściu, na parterze lub I piętrze, 2 lub 3 pokoi, łazienki i kuchni z gazem. Zgłoszenia pod **W. Ł.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2487 1 3

Buchalter

do założenia ksiąg w Sp. z ogr. odp. poszukiwany. Zgłoszenia pod Z. F. przyjmuje Admin. „N. Reformy“.
2480 1 2

Polecam Szanownym Paniom

moją pracownię ubrań dla pensyonarek chłopczyków i dzieci. **H. Kłapowna** Rynek gł. l. 10, I p., dom firmy Linoleum. Przyjmę panienkę do szycia. 2494 1 3

Art. malarka

poszukuje od 1 kwietnia pokoju dużego, z oknami na Wisłę, na piętrze. Salwator pożądany. Meble, łóżko wygodne, szafa, komoda i t. p., z użyciem klawiatury 2 g. dziennie. Zgłoszenia: ul. Smoleńska l. 27, par., na lewo. 2512

Do sprzedania

łóżko z materacem, nocny stolik i zegar dębowy, portyery. Ul. Długa l. 6, III p. 2499 1 2

Kupiłbym

kompletne dzieła: Sienkiewicza, Żeromskiego, Prusa, Orzeszkowej. Zgłoszenia listowne: J. Rympel, Kraków, ul. św. Sebastyana l. 22.
2481 1 3.

Poszukujemy

panny, piszącej biegle na Smith Bros, z pol. i niem. stenografią, na popoł. Zgłoszenia **tylko** pisemne do Zjedn. magaz. „Drooner“ w Krakowie. 2479 1 3

Panienka

18 letnia, izrael., inteligentna, z dobrem, wyrobionem pismem, początkową praktyką biurową, poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia do 1 kwietnia pod **W. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2264 2 2

W Sanoku

przy ulicy Bart. Głowackiego jest do sprzedania realność I-p., hipot. nieobciążona, składająca się z 12 ubikacyj, 3 piwnic, dużej stajni ze strychem na paszę, 2 szop, 1-morgowego placu ogrodowego i studni murowanej, **za cenę 32 000 K.** Wiadomości bliższej udzieli w Posadzie Sanockiej kierownik przystanku kolej., w Krakowie firma Emil Freege. 05 2 3

Elektryczne

żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, bezpieczniki, i t. p. przybory elektryczne poleca najtaniej, naprawia lampy elektryczne, przenośne **H. Niemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** Telefon 3175. 2131 6 13

Dwie maszyny

do szycia, do sprzedania, przy ulicy Wąskiej l. 2, I p. 2432

Garnitur

salonowy, stylowy, antyk, złocony, w bardzo dobrym stanie, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2490 1 3

Na sezon letni

przyjmuję kapelusze męskie i damskie do farbowania i przefasonowania według najnowszych modeli, w ciągu 24 godzin. **J. Gross, Kraków**, ul. Stradom 27. Wyrób kapeluszy. 2416 1 3

Poszukuję

osoby, któraby kwotą 1 do 2000 K dopomogła powiększyć już istniejący i bardzo dobrze się rentujący chrześć. interes papierowy. Kapitał może być hip. zabezpieczony. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia pisemne pod **„2000“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2409

Fasye podatkowe

sporządza, udziela informacyj
Konc. Biuro podatkowe
ul. Tarłowska 10 (przy Groblach) od godz. 6½,—9 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 1558 8 10

Kupię

majątek lasowy bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod **„Majątek lasowy“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“.
2190 7 7

Pokoje, obiady

ul. Karmelicka 46, II p., na prawo.
2187 8 20

Zarząd dóbr Czudec

poszukuje **klucznicy,** obeznanej z chowem drobiu, trzody i z mleczarstwem; **adjunkta gospodarczego,** może być inwalida; **furmana,** może być inwalida. 2215 4 6

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 2232 4 20

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 8, I p.
2243 4 8

Kupuję

lub przyjmuję w komis stare sztychy, rękopisy, obrazy, monety i książki. K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 18. 1587 5 5

Kupujcie póki polecamy!!!

Oferujemy

20 m resztek płócien, druków, zefirów, batystów i t. p. za 100 K 2008 9 0

Tkalnia Bracia Krejcarowie
Dobruszka, Czechy.

Panna

z językiem niemieckim, obznajomiona z buchalteryą, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **S. K.** Kraków, ul. Krupnicza 26, I piętro, na prawo.
2209 3 3

Agronom

w sile wieku, wolny od wojska, z kilkunastoletnią praktyką w większych gospodarstwach, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje zaraz posady administratora lub zarządcy. Zgłoszenia przyjmuje E. Michałowski, Kraków, ul. Kurniki l. 3.
2227 4 4

500

Urzędnik prywatny, z maturą, wolny od wojska, poszukuje posady. Pośrednictwo hojnie wynagrodzi. Zgłoszenia pod 500 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2260 4 5

Dom I p.

z ogródkiem, w Podgórzu, sprzeda lub zamieni na dom z komfortem w Krakowie, konc. **Biuro** kupna i sprzedaży realności **w Krakowie,** ul. Poselska 20, I p. 2259 3 3

B. nauczycielka

szkoły Berlitza w Poznaniu, udziela jęz. fran., tylko dorosłym. Ul. Smoleńsk 35, parter. 2265 3 3

Kilka obrazów

(Jan Matejko, Juliusz Kossak, J. Fałat i t. p.) do sprzedania. Ulica Straszewskiego 12, I p., na lewo, od godz. 2—4.
2296 3 4

Do wynajęcia

od 19 marca frontowy pokój dla 2 osób, z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 14, II p., lewo. 2291 4 4

Fotoplastikon

do **sprzedania** lub **wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość w kancelaryi adwok. **Dra Lachsa w Krakowie,** Grodzka 60. 2324 3 3

Dom z ogrodem

do sprzedania. Dębniki, ulica Różana 17. 2328 3 5

Oferuję

esencyę winnego octu w flaszkach. Cena umiarkowana. Zapytania pod adresem: Adolf Felix, Andrychów.
1180 12 0

1891 — 1872.

Poborowym tych roczników daje egzamin uzupełniający prawa jednorocznych ochotników. Przygotowanie osobiste, dostosowane do każdego z osobna. Wybitne referencye. Zgłoszenia pod „Szybko“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2335 3 3

„Sport“

magazyn obuwia, **Grodzka 9,** poszukuje młodszego, zdolnego **pomocnika.** 2331 2 2

Poszukiwana:

uzdolniona **ekspedyentka,** władająca językiem niemieckim. Zgłoszenia w godz. 5—8 wieczorem. J. Michalik, Cukiernia. 2348 5 6

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — S. Katzner, Bracka 5.
1336 16 20

„POMONA“

Krakowska szkółka drzew w Krakowie

poleca na sezon wiosenny:

drzewka owocowe pienne, jak jabłonie, grusze, śliwy czereśnie, wiśnie i t. d. w najlepszych odmianach;
drzewka owocowe karłowe, jak piramidy, stożki, krzaki, palmety, kordony poziome i pionowe i t. d.;
krzewy owocowe, jak agresty, porzeczki, maliny, ostrężyny, leszczyny i t. d.;
drzewka alejowe i ozdobne, jak i krzewy ozdobne w wielkim wyborze; 1879 4 4
róże pienne i krzaczaste w najpiękniejszych odmianach.

Ceny przystępne. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Na sezon wiosenny

kostyumy, płaszcze, suknie, bluzki, halki

poleca

LEON BRACIEJOWSKI

Kraków, Grodzka 5.

2493 1 0 Uwaga: **Grodzka 5.**

SARDYNKI

w oliwie i marynowane w balonie, przedniej marki, norwegskie, w puszkach 1 klgr. po 12 K i ½ klgr. po 6 K na obecny post polecenia godne, posiada na składzie handel

L. Sykutowskiego w Krakowie, ul. Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się bezzwłocznie. Dla hurtowników odpowiedni rabat. 1940 6 10

Dobra ziemskie

10 dużych majątków leśnych od 1000 do 6000 morgów; 20 większych majątków rolnych; 30 folwarków od 20 do 200 morgów, oraz realności większe, mniejsze, wille i hotele sprzeda natychmiast konc. Biuro pośrednictwa J. Ropski, Szewska l. 5, I piętro. Tel. 2248. Adres telegr.: „Ropski Kraków“. 2488 1 10

Magazyn mód

pod firmą

D. SCHREIBER

w Krakowie, ul. Floryańska 32

poleca oprócz modeli wiedeńskich i kapeluszy sportowych na sezon obecny i letni, w wielkim wyborze jedwabie gładkie, deseniowe i czarne, aksamity, gazy, koronki, batysty etc. po cenach bardzo przystępnych detalicznie i hurtownie. 1491 12 0

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa delatyńskiego „Prut“ dla subskrypcyi IV pożyczki wojennej, odbędzie się w Żywcu, ul. Sokoła l. 24, **dnia 1 kwietnia 1917 r.** o godz. 2 po południu. W razie braku kompletu odbędzie się w pół godziny później Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie bez względu na komplet.

Na porządku dziennym: 1) Sprawdzenie rachunków, 2) wydanie papierów, 3) przechowanie papierów Członków, których miejsce pobytu jest obecnie nieznane, 4) wnioski i interpelacye.

Proszę P. T. Członków we własnym ich interesie o natychmiastowe wyrównanie zaległości.

W skład Dyrekcyi powołałem w miejsce zmarłego Dra Andermanna p. Dra Bronisława Bogdańskiego.

Żywiec, 10 marca 1917.

Mieczysław Belli.

Ze względu na patryotyczny cel Towarzystwa i ciężkie położenie Członków, rozrzuconych wskutek inwazyi w najrozmaitsze prowincye monarchii, uprasza się inne czasopisma o łaskawy przedruk. 2506

Marcela Wodzińska z Monasterzysk poszukuje syna **Józefa,** lat 16, który najęty przez wojska austryackie do robót, zaginął w sierpniu 1916 r., w drodze do Bursztyna. Gdyby kto wiedział o miejscu jego pobytu, raczy donieść matce pod adresem „Ligi kobiet“ w Dębicy.
2345 3 3

Poszukuje się

bony z dobremi poleceniami. Zgłoszenia: Łobaczowska, ul. Kremerowska 3. Miejsce do objęcia zaraz.
2353 3 3

Substytut notaryalny

poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Substytut**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2360 5 6

Dwie kamienice

w śródmieściu, bez pośrednictwa, do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod „**Dwie kamienice**“. 2364 3 4

Prof. gimn.

przyjmie lekcye. Specyalność: nauki przyrod., mat., fizyka. Ewentualnie przyjął y inne, odpowiednie zajęcia. Zgłoszenia pod „Gimnazyum“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“.
2365 3 3

Parcela

1700 sążni □, naprzeciw szkoły kadeckiej w Łobzowie, do sprzedania. Wiadomość: Szmidtowa, ulica Dietla 64. 2367 3 3

Kto

mógłby udzielać kilku lekcyj dziennie języka niemieckiego osobie zaawansowanej? Zgłoszenia list. pod **A. B. C. 200.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2371 3 3

Leśnik

ze szkołą lasową i egzaminem, pozostający na posadzie nadleśniczego w większym skarbie od lat kilkunastu, z dobremi rekomendacyami, poszukuje posady kontrolera lasowego lub leśniczego, w zachodniej Galicyi. Reflektuje na posadę w większym majątku leśnym. W średnim wieku, bezdzietny, wolny od wojska. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: **Karolina Weirich,** Przemyśl, ul. św. Jana 8. 2400 3 3

Poszukuje

3 pok. i kuchni, łazienki, ze światłem elektrycznem, albo gazowem. Zgłoszenia pod **W. Becher** przyjmuje Administracya „N. Reformy“.
2376 3 3

Wdowa

inteligentna, w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni, na gospodarstwie domowem i wiejskiem i szyciu bielizny, poszukuje zajęcia zarządu domem, pensyonatem, najchętniej **na** plebanii. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“. pod **Sumienna praca.** 2373 3 3

Słuchacz Uniw. Jagiell.

poszukuje zajęcia w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod „**S. W. L.**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“.
2407 2 2

Niemka

władająca językiem polskim, ze świadectwami, umiejąca szyć na maszynie, mogąca zająć się dziećmi, poszukuje zajęcia na popoł. godz. Zgłoszenia pod „**Niemka**“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“.
2427 3 3

Panna

inteligentna, energiczna, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady jako ekspedyentka, bufetowa lub kasyerka. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ pod „Z. W. 25“.
2447 2 5

Zdolny i energiczny **agronom i leśnik** z wyższ. wykształ. (3 lata na B den-Cultur), żon., w śred. wieku, z długoletnią wszechstron. praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, znający się na budowie wszelkich budynk., który w każdej pozycyi pozostanie na miejscu, przyjmie posadę. Zgłoszenia: L. Matuszkiewicz, Smolnik, p. Lutowiska. 2452 2 5

Przybył świeży transport

JABŁEK

Floryańska 57. 2448 2 2

Poszukuje się

2 lub 1 witryny, t. j. szafki mahoniowej, antycznej, oszklonej. Zakład tapicerski A. Rybiński i P. Pałka, ul. Sławkowska l. 21, I p.
2415 3 4

2 inwalidów stolarzy

znajdzie stałe zatrudnienie przy lekkiej stolarce. Kraków, ul. Augustyańska 17. 2431 3 3

Kupię

domek z ogrodem w W. Krakowie (pierwszeństwo Czarna Wieś), lub gospodarstwo wiejskie obok Krakowa, przy stacyi kolejowej. Zgłoszenia: Inż. Rosenstock, ulica Niecała 13. 2424 3 3

Dom

II-piętrowy, nowy, z nowoczesnem urządzeniem, z łazienkami, spiżarkami, światłem elektrycznem i wodociągiem, ul. św. Floryana w Podgórzu, do sprzedania. Wiadomość u Mateusza Stanka w Krakowie, IX, ul. Konarskiego l. 32. 2398 3 3

Do sprzedania

przez Krakowskie Biuro ogłoszeń
Kraków, ul. Dunajewskiego 9:
Kamienica narożna w śródmieściu.
Kamienica II p., w obrębie plant, za 90 000 K.
Domy z ogrodami w starym Krakowie, jakoteż w przyłączonych dzielnicach.
100 morgów młodego lasu wraz z ziemią.
Lokomobile, gatry i inne **maszyny.**
Rezerwoar żelazny o pojemności 4.000 litrów. 2419 2 4

Cztery antyczne karnisze

złocone, Ludwika XVI, sobolowe futro pod delią, oraz książki francuskie: powieści i naukowe, za bezcen do sprzedania.

HALA LICYTACYJNA, PAŁAC SPISKI.
2495 1 3

Zbiór obrazów

Bacciarelli, Matejko, Kotsis, Stanisławski, Szańkowski, Żmurko, Malczewski, Axentowicz, W. Kossak, Mehoffer, Wahl i inni do sprzedania, ul. Sławkowska 30, I p. Oglądać można od godz. 11—1 i od 3—5. 2268 4 10

Panna

obznajmiona z buchalteryą, mówiąca po niemiecku, pisząca na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod **A. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2441 2 3

Osoba

inteligentna, wykształcona, energiczna, w średnim wieku, poszukuje zaraz zajęcia jako zarządczyni pensyonatu lub zakładu większego, ewentualnie może udzielać języków. Zgłoszenia: **K. P.,** ul. Sobieskiego l. 16 o, II p. 2455 2 3

Rządca

królewiak, lat 34, żonaty, przyjmie posadę odpowiednią zaraz. Świadectwa bardzo chlubne. Zgłoszenia pod Rządca 100 przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 2458 2 4

Ważne dla Pań!

Przyjmuje się do naprawy przypinki rogowe do włosów. Schwarzbrot, ul. Długa 28, skiep. 2483 1 2

Parę koni

silnych, zimnokrwistych, wiek 5—7 lat, do sprzedania. Wiadomość: „**Konie**“ poste rest., Jasienica, koło Brzozowa. 2500

Poszukuję

mieszkania umeblowanego: 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka. Pisemne zgłoszenia pod I. S. do Biura J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. 2485 1 2

Zarobek dzienny K 20-30?

We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów, agentek, bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. W miejscu proszę się osobiście zgłosić m. godz. 1—2. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10.
2491 1 4

Mężczyzna

45 letni, na stanowisku, niezwykłych zalet charakteru, duszy i serca, pragnie wymiany myśli z kobietą choćby bez posagu, lecz bardzo dobrą, inteligentną, miłą, skromną, rozumiejącą życie i pragnącą cichego szczęścia. Dyskrecya pod słowem honoru zapewniona, fotografia pożądana, zwrot na żądanie. Zgłoszenia pod **M. 45.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 2439

Kawaler

lat 26, dobrze się prezentujący, zachowanie i obejście tow. gładkie, ze stałym dochodem przeszło 400 K miesięcznie, z pewną przyszłością w swoim zawodzie, ożeniłby się z niewiastą dobrze wychowaną. Posag pożądany. Zgłosz. z fotografią do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7, okazicielowi kwitu inser. Nr 687. Zwrot fotogr. i dyskrecya zapewniono pod słowem honoru.
2498

Kawaler

urzędnik państwowy w XI randze, lat 27, pragnie poznać pannę miłą i prawego charakteru do lat 24, w celu matrymonialnym. Posag najmniej 2000 K. Zgłoszenia możliwie z fotografią pod „**S. A.**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. Zwrot fotografii i dyskrecyę ręczy słowem honoru. Anonimy bez odpowiedzi.
2492

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.